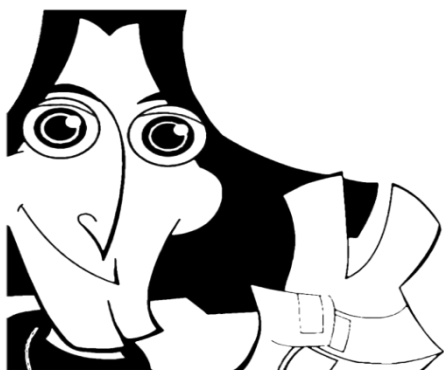




Podróże z czasem

Gazetka szkolna nr 4/2021

wydanie czwarte

Szanowni Dwójkowicze i wszyscy nasi sympatycy!

W tym wydaniu:

- dowiedziecie się czegoś o Pani Ewie i Mai z 2ag
- poznacie nasze przemyślenia na temat wieku nastoletniego
- zaproponujemy wam kolejną ciekawą lekturę
- dowiedziecie się o przepisach prawnych związanych z wakacjami
- obejrzyjecie ciekawy komiks

Serdecznie zapraszamy do czytania!

Redakcja

Czas na spotkanie



W. Dzień dobry, Pani Ewo, przyszedłszyśmy na wywiad.

E. Dzień dobry.

W. Jak zaczęła się Pani przygoda w „dwójce”?

E. Moja przygoda w „dwójce” zaczęła się w 1988 roku. Początkowo sprzątałam klasy w Belwederze, a od 12 lat pracuję w szatni tutaj, w głównym budynku i w tym roku odchodzę na emeryturę. 30 czerwca jest moim ostatnim dniem w szkole.

W. Jakie są Pani główne zajęcia w naszej szkole?

E. Głównie praca w szatni, odbieram kurtki czy bluzy uczniów, a potem wydaję je po lekcjach.

W. Skąd bierze Pani tyle energii do działania? Czy ciężko jest być codziennie uśmiechniętym?

E. Nie jest mi ciężko. Moją motywacją są uczniowie, do nich zawsze mówię „aniołku” czy „słoneczko”. Ta energia, wydaje mi się, przychodzi sama z siebie do mnie.

W. Jakim hasłem kieruje się Pani w życiu?

E. Nie mam takiego hasła, po prostu zawsze robię to, co uważam za słuszne.

W. Jakie jest Pani największe marzenie na ten moment?

E. Otrzymanie dobrej emerytury [śmiech].

W. Jakie wspomnienie z „dwójki” na zawsze zostanie w Pani pamięci?

E. Uczniowie, którzy wychodzą na papierosa do alejki [śmiech]. To, wydaje mi się, najbardziej zapadło mi w pamięci.

W. Dziękujemy za wywiad!

E. Ja również dziękuję, aniołki.

M = Maja Wiącek

W: Dzień dobry! Dzisiaj przeprowadzamy wywiad z Mają Wiącek. Maju, czy możesz nam coś o sobie powiedzieć?

M: Cześć, mam na imię Maja. Jestem z klasy 2ag, czyli drugiej klasy matematyczno-fizycznej po gimnazjum. Interesuję się ochroną środowiska, robię zdjęcia i lubię słuchać muzyki oraz czytać książki.

W: Słyszałyśmy, że dotarłaś do finału pewnego konkursu. Jaki był to konkurs?

M: Jestem finalistką Olimpiady Lingwistyki Matematycznej. Konkurs polega na tym, że w zadaniu dostajemy kilka słów z języka, którego zazwyczaj nikt nie zna. Na podstawie tych kilku wyrazów mamy wywnioskować, jak działa na przykład gramatyka lub składnia w danym języku oraz napisać inne słowa lub coś przetłumaczyć.

W: Co było dla ciebie motywacją, aby wziąć udział w tym konkursie?

M: Ja generalnie lubię brać udział w konkursach, bo lubię wygrywać *śmiech*. Na pewno łatwiej dostać się na studia, gdy osiągnie się jakiś tytuł. Można się również starać o stypendia i oczywiście jest satysfakcja z wygranej. Również dzięki temu się rozwijam, poznaję kulturę innych krajów.

W: Powiedz nam, jak długo i w jaki sposób przygotowywałaś się do tego konkursu.

M: Pierwszy etap konkursu był w grudniu, a ja zaczęłam przygotowywać się już w wakacje, więc jest to jakieś pół roku. Głównie robiłam zadania z poprzednich lat, a przed samym konkursem zaczęłam również czytać książki o lingwistyce i historii języków. Oglądałam też wykłady o historii powstawania języków, składaniach, gramatyce, więc starałam się wejść w ten temat dogłębnie.

W: Czyli konkurs miał kilka etapów?

M: Tak, miał trzy etapy. Finał odbył się pod koniec kwietnia.

W: Wygrałaś coś?

M: Rzeczowego nie, ale dostałam zaświadczenie, że jestem finalistką Olimpiady Lingwistyki Matematycznej. Dzięki temu mam wstęp na wydziały matematyczne na niektórych uczelniach w Polsce oraz mogę starać się o stypendia.

W: Czy możemy zapytać, jak było u ciebie ze stresem? Odczuwałaś go, czy byłaś raczej spokojna? Masz jakieś ulubione sposoby na radzenie sobie z emocjami?

M: Przed samym konkursem raczej byłam spokojna, bo wiedziałam, że zrobiłam tyle, ile mogłam. W trakcie trochę się zestresowałam. Gdy odczuwam stres, staram się mocno skupić, aby mój mózg lepiej pracował. Zazwyczaj przed konkursami odżywiam się nad wyraz zdrowo, dużo się ruszam, a później również wypoczywam. Tydzień przed konkursem wzięłam sobie "wolne" od szkoły, żeby się zrelaksować. W trakcie konkursu, gdy się zestresowałam, miałam motywację, aby się nie popłakać, bo był on na kamerkach i było tam około stu osób, więc byłoby mi wstyd *śmiech*.

W: Bardzo dziękujemy za wywiad Maju!

Czas na przemyślenia



BE BRAVE
ENOUGH TO BE
BAD AT
SOMETHING
NEW.

"Bądź wystarczająco odważny, by być złym w czymś nowym"

Wiek nastoletni jest czasem poszukiwania drogi życiowej, zainteresowań, poznawania tego, co nas otacza oraz własnych możliwości. Niektórzy mają na tyle szczęścia, że już w dzieciństwie wiedzą, co chcą robić w przyszłości, jednak większości podjęcie tej decyzji sprawia ogromny kłopot.

Wielu z nas ma wygórowane oczekiwania względem siebie, przez co często boimy się próbowania nowych rzeczy. Wolimy zostawać przy tym, czego jesteśmy pewni, przy "bezpiecznej opcji", czymś, co wiemy, że potrafimy, nawet jeśli nie sprawia nam to przyjemności. Nie na tym jednak polega poszukiwanie siebie. Wymaga ono często wyjścia ze swojej strefy komfortu,

Najtrudniej jest zawsze zrobić pierwszy krok. Kiedy próbujemy nowej rzeczy, nie jesteśmy pewni, czy nam się spodoba. Z założenia chcemy, aby wychodziło nam to, co robimy. Do tego potrzeba jednak sporych pokładów samodyscypliny, a przede wszystkim cierpliwości. Kiedy próbujemy czegoś po raz pierwszy, nie od razu przyjdzie nam to łatwo. To normalne – właśnie po to jest nauka. Należy przede wszystkim dać sobie szansę. Nie wymagać od siebie perfekcji w danej dziedzinie – do tego dochodzi się latami. Jak mówi powiedzenie – "Wystarczy chcieć", lub "Chcieć to móc". Jeśli wystarczająco czegoś chcemy, wkładając w to nasz czas, chęci i starania możemy to osiągnąć.

W związku z tym, że kończy się rok szkolny, wielu z nas niedługo rozpocznie w swoim życiu nowy etap. Pamiętajmy więc o tym, że nie zawsze nasze przeznaczenie znajdujemy od razu - zainteresowania mogą się zmieniać. Dajmy sobie więc czas, lecz nie marnujmy go. Nie bójmy się próbować nowych rzeczy, a na pewno znajdziemy coś dla siebie w ogromie możliwości tego świata.

Czas na lekturę



“Mleko i miód” autorstwa Rupika Kaur to bestsellerowy zbiór niezwykle poruszających wierszy o tym, jak wygląda bycie kobietą i wszystkim, co się z tym wiąże.

Poszczególne rozdziały dotyczą różnorodnych doświadczeń kobiet. Bezkompromisowe wiersze potrafią dogłębnie trafić do czytelnika i sprawić, że zawładną jego sercem.

“Mleko i miód” pokazuje nam, że nic nie dzieje się bez przyczyny, po burzy zawsze wychodzi słońce, a kolejne przykre doświadczenia potrafią wzmacniać osobowość.

Rupika Kaur w swoim bestsellerze zdecydowanie pokazuje, że złożoność kobiecości jest czymś niepodważalnie pięknym, a siła umysłu kobiety jest w stanie otworzyć się na miłość mimo doznanych uprzednio krzywd.

“sposób w jaki kochasz siebie

pokazuje innym

jak cię kochać”

*

“Mleko i miód” autorstwa Rupika Kaur. Wydawnictwo Otwarte sp. z o. o., Kraków, 2017.

Czas na prawo



Wakacje to czas na odpoczynek, jednak zdarzają się sytuacje kiedy nasz spokój zostaje zachwiany, na przykład z okna hotelowego zamiast widoku na morze roztacza się widok na śmietnik, a klimatyzacja w pokoju nie działa przez 3 dni. W tym artykule poznacie kilka porad prawnych, które powiedzą wam co możecie zrobić w takich sytuacjach i jak się ich wystrzegać.

1. Legalne pamiątki;

Jeśli podróżujemy po Unii Europejskiej, jako jej członkowie nie podlegamy wielkim ograniczeniom jeśli chodzi o przywóz wszelkich pamiątek z wakacji, problem natomiast dotyczy krajów spoza wspólnoty. Na teren Unii nie można wwozić przedmiotów z dzikiej skóry zwierząt czy dzieł sztuki, bez szczególnych zezwoleń. Jednak warto zapoznać się z

zasadami panującymi w kraju do którego podróżujemy, np. do Meksyku nie można wwozić ani wywozić nic świeżego do jedzenia oraz wyrobów domowych.

2. **Prawa lokalne;**

Przed wyjazdem do jakiegokolwiek kraju należy się zapoznać z zasadami panującymi w nim. Każde miasto może mieć specjalne obostrzenia, których należy przestrzegać. To samo dotyczy szlaków górskich, plaż czy innych zwiedzanych przez was obiektów.'

3. **Obostrzenia covid-19;**

Trzeba również zapoznać się z obostrzeniami w każdym kraju nie tylko by nie ponosić sankcji, ale też dla naszego zdrowia. W Polsce np. na plaży gdy nie można zachować odpowiednich odległości, obowiązkowe jest noszenie maseczki.

4. **Ubezpieczenie;**

Wybierając się do innego kraju jedną z najważniejszych rzeczy jest zakup ubezpieczenia. Dzięki temu nie tylko mamy zapewnioną pomoc w nagłym przypadku, ale też zyskujemy „spokój ducha” i możemy cieszyć się wyjazdem pod każdym względem.

5. **Prawo do obniżenia ceny;**

Gdy podróżujemy z biurem podróży a zdarzy nam się sytuacja, że w naszym klimatyzowanym pokoju hotelowym klimatyzacja nie działa przez 3 dni, mamy prawo do obniżenia ceny za okres, w którym umowa była wykonywana nieprawidłowo, proporcjonalnie oczywiście do innych usług.

6. **Prawo do odszkodowania i zadośćuczynienia;**

Gdy zamiast czystego pokoju hotelowego dostaliśmy zakurzony pokój z grzybem na ścianach, przez co dostaliśmy alergii i musimy zapłacić za opiekę lekarską, mamy prawo do otrzymania odszkodowania lub zadośćuczynienia za poniesione szkody lub krzywdy. Ich znaczenie reguluje Kodeks cywilny wskazując, że odszkodowanie przysługuje za poniesioną szkodę (strata materialna), a zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (uszczerbek niematerialny). Jednak istotnym jest, aby przyczyna leżała w nieprawidłowym wykonaniu umowy turystycznej.

7. **Dokładne czytanie umów;**

Warunkiem by skorzystać z poprzednich praw, jak w wymienionej w punkcie 2 sytuacji jest zbieżność umowy z stanem rzeczywistym. Jeśli w naszej umowie nie będzie mowy o klimatyzacji czy innych szczegółach naszego wyjazdu nie przysługuje nam prawo do obniżenia ceny. Niezgoda umowy z otrzymanym świadczeniem jest podstawą dochodzenia roszczeń, jakie przysługują klientom biur podróży. Dlatego warto uważnie i dokładnie czytać umowy, które zawieramy. Trzeba, również pamiętać o terminach, które nam są narzucone do składania zażaleń.



